

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Kulczewska-Garcia

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2020 roku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa „B.” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Towarzystwu (...) spółka akcyjna w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 26 lutego 2020 r.

sygn. akt I C 2990/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) w pkt 1. obniża zasądzona w nim kwotę do 800 zł (osiemset złotych) oddalając powództwo o zapłatę co do roszczenia głównego w pozostałej części ,

b) w pkt 3. tiret pierwszy kosztami procesu obciąża powoda w 86%, a pozwanego w 14% i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.955,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

II. oddala apelację w pozostałej części ,

III. koszty postępowania odwoławczego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Anna Kulczewska-Garcia

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu 12 stycznia 2018 r. „B. sp. z o.o. z siedzibą w W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 5.796,25 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wskazanych tam kwot i dat oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podała, że na skutek zdarzenia drogowego z dnia 18 lipca 2016 r., którego sprawca objęty był przez pozwanego obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, uszkodzony został samochód M. (...), nr rej. (...), stanowiący własność S. M.. Wskazała, że wskutek wypadku poszkodowany został pozbawiony możliwości korzystania ze swojego pojazdu, w związku z czym wynajął od niej samochód zastępczy C. (...), po stawce czynszu w wysokości 325,00 zł netto za dobę, na okres od 27 lipca 2016 r. do 10 sierpnia 2016 r. Następnie powódka oświadczyła, że na podstawie zawartej z poszkodowanym umowy cesji wstąpiła w jego uprawnienia względem pozwanego. Wyjaśniła nadto, że dochodzona w niniejszym postępowaniu kwota

stanowi sumę różnicy między kwotą wynikającą z faktury wystawionej poszkodowanemu (5.996,25 zł) a świadczeniem wypłaconym dotąd przez pozwanego (400,00 zł) oraz kosztów pomocy prawnej na etapie przedprocesowym (200,00 zł).

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2020r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie w pkt 1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1998,50zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 października 2016r. do dnia zapłaty . W pkt 2 pozostałym zakresie powództwo oddalił . W pkt 3 orzekł o kosztach postępowania obciążając pozwanego w 34% a powoda w 66% w związku z tym zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 977,52zł oraz od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 98zł tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z opinią biegłego.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny:

Dnia 18 lipca 2016 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do S. M. samochód M. (...), nr rej. (...). Sprawca wypadku był objęty w dacie zdarzenia ochroną ubezpieczeniową wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym. Dnia 20 lipca 2016 r. szkoda została zgłoszona pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał S. M. odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe w łącznej kwocie 6.932,42 zł. Wypłata świadczenia nastąpiła w dwóch częściach, w dniach 6 sierpnia 2016 r. i 29 sierpnia 2016 r. Dnia 27 lipca 2016 r. S. M. oddał swój uszkodzony samochód do naprawy w serwisie V. sp. j. przy ul. (...) w P.. W związku z tym wynajął od powódki pojazd zastępczy C. (...) o nr rej. (...). Dzienna stawka czynszu wynosiła 325,00 zł netto. Pojazd został zwrócony w dniu 10 sierpnia 2016 r. Dnia 27 lipca 2016 r. poszkodowany zawarł również z powódką umowę cesji, na mocy której przeniósł na nią wiarygodność wobec pozwanego w postaci prawa do odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego. W rozmowie telefonicznej, w trakcie której S. M. dokonał zgłoszenia szkody, pracownik pozwanego poinformował go, że pozwany może zorganizować mu wynajem samochodu zastępczego, oraz że jeśli poszkodowany wynajmie pojazd zastępczy we własnym zakresie, to stawka czynszu zostanie zweryfikowana do kwoty 200,00 zł brutto za dobę. W okresie od 27 lipca 2016 r. do 10 sierpnia 2016 r. poszkodowany zamieszkały na terenie powiatu (...) miał możliwość wynajęcia od A. sp. z o.o. z siedzibą w W. pojazdu w segmencie E, przy czym w przypadku przyjęcia odpowiedzialności za szkodę przez pozwanego to pozwany poniósłby koszty najmu. Dzienna stawka czynszu za najem pojazdu segmentu E stosowana przez A. sp. z o.o. w wymienionym okresie wynosiła 676,50 zł brutto przy wynajęciu pojazdu na okres do 7 dni i 528,90 zł brutto przy wynajęciu pojazdu na okres powyżej 7 dni. Dnia 10 sierpnia 2016 r. powódka wystawiła poszkodowanemu fakturę nr (...) na kwotę 5.996,25 zł. Pismem z 29 września 2016 r., przesłanym za pośrednictwem poczty elektronicznej, powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z wymienionej faktury w terminie 30 dni. Pozwany pismem z 30 września 2016 r. poinformował powódkę, że tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego przyznał jej świadczenie w wysokości 400,00 zł brutto. Wyjaśnił, że za zasadny uznał okres 2 dni najmu po stawce 200,00 zł brutto za dzień. Wypłata świadczenia nastąpiła 3 października 2016 r. Powódka zleciła analizę dokumentów niniejszej sprawy pod kątem zasadności roszczenia objętego pozwem. Koszt tej analizy wyniósł 200,00 zł. Samochód M. (...), nr rej. (...) po zdarzeniu z 18 lipca 2016 r. był jezdny. Czas niezbędny do usunięcia uszkodzeń powstałych wymienionym pojeździe wskutek wspomnianego zdarzenia – przy uwzględnieniu technologicznego czasu naprawy, przebiegu postępowania likwidacyjnego i dni wolnych pracy – wyniósł 6 dni. Średnia rynkowa dzienna stawka czynszu najmu pojazdu równorzędnego względem pojazdu poszkodowanego (tj. należącego do segmentu E) wynosiła w 2016 r. 370,98 zł netto dla wynajmu do 4 dni, 340,76 zł netto dla wynajmu do 14 dni i 321,42 zł netto dla wynajmu do 30 dni. Maksymalna stawka wynosiła 490,00 zł netto, zaś minimalna 249,00 zł netto, w zależności od okresu, na jaki pojazd został wynajęty.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W myśl z kolei art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: u.u.o.) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną

podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Przepis art. 34 ust. 1 u.u.o. precyzuje, że z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 u.u.o.). Roszczeń pozostających w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej poszkodowany może dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 u.u.o.). Odpowiedzialność bezpośrednio zobowiązanego do odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego uregulowana jest natomiast w art. 436 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z powołanymi przepisami samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W razie jednak zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych (art. 436 § 2 k.c.), tj. tylko w przypadku możliwości przypisania im winy (art. 415 k.c.).

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 17 lipca 2016 r. w ogólności, nie negował też konkretnie konieczności wynagrodzenia poszkodowanemu szkody wynikającej z konieczności wynajęcia pojazdu zastępczego. Sporna między stronami pozostawała natomiast wysokość zgłoszonego przez powódkę (jako następcy prawnego S. M.) roszczenia o rekompensatę kosztów najmu pojazdu zastępczego ponad świadczenie wypłacone już w toku postępowania likwidacyjnego. Stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Należy jednak zastrzec przy tym, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron (art. 362 k.c.).

W myśl z kolei art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego, a powstałym skutkiem w postaci szkody, jako konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej i opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią, związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki, tj. gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajowym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest rezultatem typowym, a więc nie będącym rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności.

Powyższe rozważania Sąd Rejonowy uzupełnił o stwierdzenie, że powód winien udowodnić istnienie okoliczności uzasadniających samo zaistnienie szkody w warunkach skutkujących odpowiedzialnością pozwanego, jak i wysokość uszczerbku, natomiast na stronie pozwanej spoczywa obowiązek udowodnienia okoliczności wyłączających, bądź zmniejszających odpowiedzialność za omawianą kolizję. W myśl bowiem obowiązującej w procesie cywilnym zasady kontrydiktoryjności, która znalazła wyraz w art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego służy natomiast instytucja ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym uregulowana w art. 6 k.c. Przepis ten określa jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów; inaczej mówiąc – kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia. Funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie (i nakazanie) sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych sąd cywilny obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe

przyniosło jakikolwiek efekt (sąd nie może odmówić rozstrzygnięcia ze względu na niemożliwość ustalenia stanu faktycznego). Powołany przepis nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony (por. P. Machnikowski w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, s. 24).

Poniesiona przez S. M. szkoda obejmuje koszt wynajęcia pojazdu zastępczego, równorzędnego względem tego, którym poruszał się przed wypadkiem, w okresie, w którym był on faktycznie pozbawiony możliwości używania własnego pojazdu. Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są objęte bowiem także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków za najem pojazdu zastępczego i nie jest ono uzależnione od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje jednak tylko celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki za najem pojazdu zastępczego. Podkreślić należy, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być kompensowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i 826 § 1 k.c.). W związku z tym na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest bowiem celowe nadmierne rozszerzenie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji – gwarancyjnej ubezpieczyciela, gdyż mogłoby to prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych. Jeżeli zatem ubezpieczyciel proponuje poszkodowanemu – we współpracy z przedsiębiorcą trudniącym się wynajmem pojazdów – skorzystanie z pojazdu zastępczego równorzędnego pod istotnymi względami pojazdowi uszkodzonemu albo zniszczonemu (zwłaszcza co do klasy i stanu pojazdu), zapewniając pełne pokrycie kosztów jego udostępnienia, a mimo to poszkodowany decyduje się na poniesienie wyższych kosztów najmu innego pojazdu, koszty te – w zakresie nadwyżki – będą podlegały indemnizacji tylko wtedy, gdy zachodzić będą szczególne racje, przemawiające za uznaniem ich za celowe i ekonomicznie uzasadnione. W tym kontekście istotne znaczenie ma nie tylko równorzędność samego pojazdu, ale także dodatkowych warunków umowy, takich jak np. czas i miejsce udostępnienia oraz zwrotu pojazdu zastępczego czy też obowiązek wpłaty kaucji. Jeżeli istotne warunki wynajmu proponowanego przez ubezpieczyciela (we współpracy z przedsiębiorcą wynajmującym pojazdy) czynią zadość potrzebie ochrony uzasadnionych potrzeb poszkodowanego, nie ma podstaw, by obciążać osoby zobowiązane do naprawienia szkody wyższymi kosztami związanymi ze skorzystaniem przez poszkodowanego z droższej oferty. Odstępstwa od tej reguły nie uzasadniają drobne niedogodności o charakterze niemajątkowym, które mogą wiązać się np. z koniecznością nieznacznie dłuższego oczekiwania na podstawienie pojazdu zastępczego proponowanego przez ubezpieczyciela. Z uwagi na ciężący na ubezpieczycielu obowiązek szczególnej, podwyższonej staranności nie można też przypisać decydującego znaczenia czynnikowi w postaci szczególnego zaufania, jakie poszkodowany ma do kontrahenta, z którego usług chciałby skorzystać. Poniesienia wyższych kosztów nie uzasadnia również sama przez się prostota skorzystania z oferty najmu złożonej przez przedsiębiorcę prowadzącego warsztat naprawczy, w którym uszkodzony pojazd ma być naprawiany. Konieczność dodatkowego kontaktu z ubezpieczycielem – w praktyce zwykle telefonicznego – nie może być uznana za niedogodność, która uzasadnia poniesienie wyższych kosztów najmu. Co więcej, należy uznać, że w ramach ciężącego na poszkodowanym obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem (ubezpieczycielem) mieści się obowiązek niezwłocznego zasięgnięcia informacji co do tego, czy ubezpieczyciel może zaproponować poszkodowanemu pojazd zastępczy równorzędny uszkodzonemu (zniszczonemu). Nie ma to nic wspólnego z koniecznością poszukiwania przez poszkodowanego najtańszej oferty rynkowej najmu, nie jest bowiem istotne to, czy propozycja ubezpieczyciela jest najtańsza, lecz to, że jest przez niego akceptowana (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17).

Pomimo jednak opisanych wyżej względów przemawiających za ograniczeniem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w związku z istniejącym po stronie poszkodowanego obowiązkiem minimalizacji szkody w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, by weryfikacja przez pozwanego stawki czynszu zastosowanej przez powódkę do kwoty 200,00 zł brutto za dobę była uzasadniona. Pozwany nie udowodnił bowiem, by był w stanie zorganizować S. M. samochód zastępczy takim właśnie kosztem. Współpracująca z pozwanym wypożyczalnia samochodów (A. sp. z o.o.) w okresie odniesienia wynajmowała pojazdy równorzędne względem pojazdu poszkodowanego – w przypadku najmu trwającego powyżej 7 dni – po stawce 528,90 zł brutto. Stawka czynszu, po jakiej wynajął samochód S. M. zatem nie tylko mieściła się w stawkach występujących ówczesnie na rynku, ale też była istotnie korzystniejsza niż stosowana przez podmiot współpracujący z pozwanym. W konsekwencji brak było podstaw do jej miarkowania.

Jeśli chodzi zaś o uzasadniony – pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem drogowym z 18 lipca 2016 r. – okres najmu pojazdu zastępczego to w okolicznościach niniejszej sprawy wynosił on 6 dni i odpowiadał czasowi niezbędnemu do usunięcia uszkodzeń powstałych w pojeździe poszkodowanego wskutek wspomnianego zdarzenia. Poza tym natomiast S. M. mógł swój samochód normalnie użytkować, jako że był on zdolny do jazdy. Ubezpieczyciel nie może natomiast ponosić odpowiedzialności za nie uzasadnione obiektywnie wydłużenie okresu naprawy (i tym samym pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania z jego samochodu), wynikające z opieszłości w podejmowaniu kolejnych czynności przez warsztat, do którego oddano uszkodzony pojazd.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić trzeba, że należne S. M. (a więc i powódce jako jego następcy prawnemu) odszkodowanie z tytułu kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego powinno wynosić w okolicznościach niniejszej sprawy 2.398,50 zł (399,75 zł x 6 dni). Uwzględniając przyznane już przez pozwanego świadczenie (400,00 zł) do zapłaty z tego tytułu pozostaje kwota 1.998,50 zł, którą też Sąd zasądził na rzecz powódki w punkcie 1 wyroku. O odsetkach od wymienionej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 u.u.o., za początek 30-dniowego okresu likwidacji szkody w tym zakresie przyjmując 29 września 2016 r., kiedy pozwany otrzymał od powódki fakturę za najem pojazdu zastępczego.

Za całkowicie bezzasadne Sąd Rejonowy uznał natomiast żądanie zwrotu kosztów pomocy prawnej polegającej na przedprocesowej analizie zasadności roszczenia objętego niniejszym pozwem. W odniesieniu do powyższej kwestii wskazać należy, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów co do zasady może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela, pod warunkiem jednak, że wydatek ten pozostaje w normalnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.) z wypadkiem komunikacyjnym. Tak jest natomiast wtedy, gdy przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy zarówno samo zlecenie ekspertyzy, jak i jej koszt, było celowe, konieczne i racjonalne z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Podkreślić też trzeba, że w przypadku przelewu wiarygodności dla oceny zasadności żądania zwrotu kosztów ekspertyzy miarodajne będą okoliczności dotyczące tego podmiotu, na którego zlecenie została ona sporządzona, tj. odpowiednio poszkodowanego lub cesjonariusza. W tym względzie trzeba zauważyć, że fakt, iż cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, choć nie wyklucza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej przez siebie ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w poszczególnych przypadkach dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela na podstawie nabytego od poszkodowanego roszczenia. W szczególności stwierdzić należy, że nie mogą być uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy służące ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wiarygodności od poszkodowanego. W zakres odszkodowania może wejść tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie. Sama wyгода przedsiębiorcy-cesjonariusza występującego z roszczeniem nie wystarcza do uznania zlecenia za celowe w znaczeniu pozwalającym objąć koszt ekspertyzy odszkodowaniem należnym od podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że dla oceny zasadności żądania zwrotu kosztów prawnej analizy roszczenia kluczowe znaczenie ma fakt, iż została ona sporządzona na zlecenie powoda, a nie samego poszkodowanego. Ten ostatni nie jest profesjonalistą i w związku z tym nie jest w stanie samodzielnie ocenić zasadności roszczenia ze względu na regulacje prawa ubezpieczeniowego czy istotnie prawne uwarunkowania ekonomiczne (jak stawki czynszu najmu pojazdów występujące na rynku), a jednocześnie nie można od niego wymagać by bezkrytycznie akceptował ustalenia ubezpieczyciela tej kwestii. Jeśli zatem nie zgadzał się ze sposobem wyliczenia przez ubezpieczyciela należnego odszkodowania, to co do zasady celowe i ekonomicznie uzasadnione byłoby uzyskanie przez niego pomocy profesjonalisty, który pomógłby mu ocenić, czy jego prawa zostały naruszone, i ewentualnie podjął obronę jego interesów w postępowaniu likwidacyjnym czy później w postępowaniu sądowym. Podmiotom takim jak powódka zlecenie zewnętrznej opinii dotyczącej zasadności roszczenia zasadniczo nie służy natomiast do analizy, czy na należy podjąć dalsze działania celem jego dochodzenia – decyzja w tym zakresie jest już przesądzona przez sam fakt zawarcia umowy przelewu (nabywanie wierzytelności, która następnie nie byłaby egzekwowana, byłoby ekonomicznie irracjonalne). Prowadzi to do wniosku, że sporządzenie wspomnianej analizy prawnej służyło powódce jedynie do oceny dochodowości przeprowadzonej transakcji. Nie wynikało ono zatem z sytuacji powódki jako następcy prawnego poszkodowanego, ale z jej sytuacji jako podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą o określonym charakterze. W każdym razie powódka nie wyjaśniła nawet (ani tym bardziej nie udowodniła) przyczyn, dla których zlecenie wykonania zewnętrznej analizy prawnej było w niniejszej sprawie uzasadnione z punktu widzenia dochodzenia roszczenia odszkodowawczego. Co więcej pozyskanie przez powódkę zewnętrznej pomocy prawnej ograniczyło się do samej tylko analizy dokumentacji, która to czynność – jak trafnie zauważył pozwany – jest standardowo wymagana dla prawidłowego sporządzenia pozwu i wynagrodzenie za nią objęte jest kosztami zastępstwa procesowego.

Podsumowując, wydatek poniesiony przez powódkę na dokonanie analizy dokumentów związanych z niniejszą sprawą nie był niezbędny dla dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, a przeto nie był ekonomicznie uzasadniony i w konsekwencji nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Żądanie zwrotu tego wydatku należało zatem oddalić. O kosztach procesu (punkt 3 wyroku) Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 34%, a pozwany w 66% i w takim też stosunku obciążono strony obowiązkiem zwrotu kosztów. Na koszty poniesione przez strony złożyło się wynagrodzenie pełnomocników, w wysokości po 1.800,00 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, a w odniesieniu do powoda także opłata sądowa od pozwu w wysokości 290,00 zł oraz zaliczka na poczet kosztów opinii biegłych w wysokości 800,00 zł. Po wzajemnej kompensacji kosztów powód powinien zatem zwrócić pozwanemu z tego tytułu kwotę 977,52 zł. Nieuiszczone wydatki związane z opinią biegłego w kwocie 98,00 zł Sąd nakazał z kolei ściągnąć od powoda przegrywającego sprawę (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w części co do pkt 1 co do kwoty 1.998,50zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.10.2016r. do dnia zapłaty oraz co do pkt III w całości.

Zarzucił naruszenie

a) art. 233§1 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego materiału dowodowego przejawiającą się w

-przyjęciu, że oferta najmu pojazdu zastępczego po preferencyjnej stawce przedstawiona przez pozwanego poszkodowanemu była nieskuteczna podczas gdy z rozmowy telefonicznej wynika, iż była to stawka dla pojazdu odpowiadającego klasie pojazdu uszkodzonego i nie staniały żadne przyczyny uniemożliwiające poszkodowanemu skorzystanie z najmu pojazdu zastępczego oferowanego za pośrednictwem pozwanego ,

- uznaniu, że przedstawiona oferta nie pozwoliła poszkodowanemu ocenić czy stawka jest adekwatna do klasy pojazdu uszkodzonego a dalej czy jest konkurencyjna wobec stawki za którą poszkodowany wynajął pojazd i czy nie jest sprzeczna z prawem

- uznaniu, że stawka ta wynosiła 528,90 zł brutto podczas gdy stawka ta wynosiła 200zł brutto

- uznaniu, że pop zwany nie był w stanie zapewnić poszkodowanemu pojazdowi zastępczego po stawce 200zł brutto co miało wpływ na wyniki sprawy, albowiem doprowadziło do ustalenia nieprawidłowej wysokości odszkodowania, b) naruszenie art. 361 §1 i 2 kc w zw z art. 822§1 kc w zw z art. 824 §1 kc w zw z art. 354 §2 kc w zw z art. 34 ust 1 i art. 16 usta 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez niewłaściwe zastosowanie .

W rezultacie apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do 1.998,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30.10.2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu .

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja częściowo była zasadna i zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w większości podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego poza wyjątkiem o czym niżej i na zasadzie art. 382 kpc przyjmuje je za własne.

Zasadniczy zarzut apelacji, wyrażony zarówno jako zarzut naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego, dotyczy przyjęcia przez Sąd Rejonowy stawki najmu pojazdu zastępczego w wysokości przekraczającej stawkę dobową proponowaną przez pozwanego ubezpieczyciela, który oferował pojazd tej samej klasy po stawce preferencyjnej, niższej, w kwocie 200 zł brutto. Zarzutu tego nie sposób odeprzeć.

Uszło bowiem uwadze Sądu Rejonowego, że pozwany zawarł ze spółką A. Sp. z o.o. umowę nr (...) z dnia 1 lipca 2016 r. (k. 69-75) w zakresie świadczenia przez ten ostatni podmiot usług wynajmu pojazdów na rzecz poszkodowanych zgłaszających roszczenia do pozwanego z umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (§1 ust. 1 umowy). Wynegocjowana przez pozwanego stawka wynajmu pojazdu klasy E wynosiła 199 zł (k. 75). Nie można zatem przyjmować jako miarodajnych stawek najmu pojazdu oferowanych przez tą spółkę dla klientów zewnętrznych, niepowiązanych z nią żadną umową, a tak właśnie uczynił Sąd Rejonowy powołując się na stawki najmu pojazdów wynikające z cennika tej spółki (pismo z dnia 1 lutego 2019 r. – k. 130). W związku z tym stawki najmu pojazdu oferowane przez A.Sp. z o.o. wynikające z pisma z dnia 1 lutego 2019 r. (k. 130) nie mogą przesądzać o zasadności stawek najmu pojazdu przyjętych przez powoda. Zwrócić należy bowiem uwagę, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. W niniejszej sprawie skarżący nie kwestionuje ustaleń Sądu Rejonowego, opartych na opinii biegłego, że czas naprawy pojazdu poszkodowanego wynosił 6 dni. Pozwany kwestionuje natomiast przyjętą przez Sąd meriti w ślad za powodem stawkę najmu pojazdu zastępczego w kwocie 399,75 zł brutto, uznając tą stawkę za zawyżoną biorąc pod uwagę stawki przezeń oferowane (200 zł). Zgodnie zatem z cyt. wyżej uchwałą przyjętą przez Sąd Rejonowy stawka dobową za najem pojazdu zastępczego, przekraczająca stawkę oferowaną przez ubezpieczyciela, byłaby zasadna wtedy, gdyby poniesienie tej wyższej stawki było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Powód jednak w żaden sposób nie wykazał, aby taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie. Wręcz przeciwnie powód argumentował, że poszkodowany ma prawo do skorzystania z oferty najmu pojazdu zastępczego także w sytuacji, gdyby ta oferta była droższa od oferty ubezpieczyciela. Z tym stanowiskiem możnaby się zgodzić jedynie z zastrzeżeniem, że wybór tej droższej oferty był celowy i ekonomicznie uzasadniony, a zatem jeśliby istniały racjonalne przesłanki uzasadniające wybór droższej oferty. Brak jest jednak podstaw do stwierdzenia, aby tak właśnie było w niniejszej sprawie. Poszkodowanemu był oferowany pojazd zastępczy, jednak ten odmówił skorzystania z tej oferty twierdząc, że pojazd zastępczy nie jest mu potrzebny (por. nagranie k. 47). W tej sytuacji nie można przyjąć, aby wybór oferty droższej był celowy i ekonomicznie uzasadniony. W każdym razie powód w żaden sposób nie wykazał tej okoliczności, a to na nim zgodnie z art. 6 k.c. ciążył ciężar udowodnienia tego faktu. W tej sytuacji zgodzić się należy ze skarżącym, że brak było racjonalnych

przesłanek do odmowy skorzystania przez poszkodowanego z tańszej oferty najmu pojazdu zastępczego oferowanego przez ubezpieczyciela i skorzystanie z droższej oferty innego podmiotu. Podkreślić należy, że na poszkodowanym ciąży obowiązek minimalizacji szkody (art. 826 §1 k.c.), w związku z czym jest on obowiązany postępować w taki sposób, aby nie zwiększać jej rozmiarów. Najem pojazdu zastępczego według stawek przekraczających stawki proponowane przez ubezpieczyciela, przy braku wykazania racjonalnych podstaw do tego typu działania, nie wypełnia dyspozycji tego przepisu. Powoduje to, że poniesione koszty najmu pojazdu zastępczego przekraczające stawki proponowane przez ubezpieczyciela nie mogą być uwzględnione.

Oznacza to w konsekwencji, że powodowi przysługuje zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie łącznie 1.200 zł (6 x 200 zł). Uwzględniając kwotę już zapłaconą przez pozwanego (400 zł), do zasądzenia na rzecz powoda pozostaje kwota 800 zł i w taki sposób został zmieniony wyrok Sądu Rejonowego na podstawie art. 386§1 k.p.c. .

Zmianie uległ także wyrok Sądu Rejonowego w zakresie kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. Powód przegrał sprawę w 86%, (wartość przedmiotu sporu 5.796,25zł), a pozwany w 14%. Koszty powoda wyniosły 2.107 zł (290 zł – opłata od pozwu – k. 6; 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa – k. 7; koszty zastępstwa procesowego – 1.800 zł - §2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.). Koszty pozwanego wyniosły 2.617 zł (koszty zastępstwa procesowego – 1.817 zł oraz zaliczka na poczet biegłego – 800 zł – k. 137v). Razem koszty procesu wyniosły 4.724 zł. Powód winien zatem ponieść koszty w wysokości 4.062,64 zł (86% x 4.724 zł). Obowiązany jest zatem zwrócić pozwanemu kwotę 1.955,64 zł (4.062,64 zł – 2.107 zł). W pozostałym zakresie a więc w zakresie kwoty 800zł apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz na podstawie §2 pkt. 3 w zw. z §10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie koszty stron w postępowaniu odwoławczym uznając, iż koszty stron w postępowaniu odwoławczym były porównywalne. Powód poniósł koszty w wysokości 450zł (wynagrodzenie pełnomocnika, pozwany 550zł (opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika). Przy wartości przedmiotu zaskarżenia 1.998,50zł powód wygrał postępowanie apelacyjne w 40% a pozwany w 60% .

Anna Kulczewska-Garcia